

OPZZ chce nowej izby parlamentu

29 marca 2013

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych przedstawiło swoje propozycje dotyczące polskiego systemu politycznego. Przewodniczący OPZZ, Jan Guz na swoim blogu zdecydowanie odciął się od jednomandatowych okręgów wyborczych. Jego zdaniem „wprowadzenie okręgów jednomandatowych oznaczałoby radykalne ograniczenie demokracji i prowadziłoby do dalszego zniechęcenia społeczeństwa do polityki. Okręgi jednomandatoowe to brak reprezentacji dla dużej części społeczeństwa poprzez wykluczanie mniejszych i średnich partii z podziału mandatów”. Krytykując JOW-y, Guz zarazem przedstawił pomysł obniżenia progu wyborczego dla partii do 2%. Jego zdaniem taka zmiana by „sprzyjała większemu pluralizmowi partyjnemu”. I dzięki niej „w parlamencie znaleźliby się nowi ludzie i nowe partie”.

Guz poparł też inicjatywę zwiększenia roli referendów, która pojawiła się w platformie oburzonych. Zwrócił uwagę, że gdy wiele set tysięcy ludzi popiera daną inicjatywę ustawodawczą, rząd powinien być zobligowany do przeprowadzenia referendum.

Wreszcie Guz opowiedział się za zastąpieniem Senatu nową izbą składającą się z przedstawicieli związków zawodowych, pracodawców i samorządowców. Jak pisze Guz, w niej „kluczowe kwestie społeczno-ekonomiczne byłyby głosowane i publicznie dyskutowane przez reprezentacje świata pracy i biznesu, jak też przedstawicieli władzy lokalnej. Takie rozwiązanie sprzyjałoby demokracji, włączyłoby w proces decyzyjny nowe gremia, wzbogaciłoby debatę publiczną”.

Autor: Piotr Szumlewicz

Źródło: [Lewica](#)